dzakob x piluś, twarde serca, trudne życie

po pierwsze nie wiem co powiedzieć
kiedy prowadzi mnie świat
twoje oczy chcą prześwietlić każdą z moich małych wad
jestem optymistą
prace zdobyłem to co już mam
piję kawę późno w nocy
bo nie pójdę szybko spać

miasto wypełnione tłumem i architekturą
spaceruje późną nocą, tacy jak ja to czują
wdycham klimat starych ulic
chociaż ścieżki gubią
nie mogę myśleć bo moje uczucia znów wędrują

każdy jest taki sam
w głębi serca wszyscy czujemy do siebie żal
pod maską chowamy czasem najcenniejszy dar
nasza prawdziwość którą każdy w swojej duszy ma
czasami naprawdę mam wszystkiego dość
tak jak ty, kiedy smutkiem sie chowasz
potem …
każdy ma chwilkę refleksji, kiedy płonie josh
płonie blok
płonie coś
płonę ja
płonie ona
płonie on

małomiasteczkowość to jedynie szary brud
w głębi siebie już poznałem do psychiki klucz
moja dusza się nie ugnie, bo mam pod nogami grunt
nasze życie to przyjemność
kiedyś odczuwałem ból
małomiasteczkowość to jedynie szary brud
w głębi siebie już poznałem do psychiki klucz
moja dusza się nie ugnie, bo mam pod nogami grunt
nasze życie to przyjemność
kiedyś odczuwałem ból

(zwrotka 2)

małomiasteczkowość to jedynie szary brud
w głębi siebie już poznałem do psychiki klucz
moja dusza się nie ugnie, bo mam pod nogami grunt
nasze życie to przyjemność
kiedyś odczuwałem ból
małomiasteczkowość to jedynie szary brud
w głębi siebie już poznałem do psychiki klucz
moja dusza się nie ugnie, bo mam pod nogami grunt
nasze życie to przyjemność
kiedyś odczuwałem ból